

P'ZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony  
za odc. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.



Tradycyjnym zwyczajem, od trzydziestu dwu lat istnienia naszego pisma, w uroczystym dniu Wigilii, przy dzieleniu się opłatkiem, życzenia chcemy złożyć naszym czytelnikom i przyjaciółom.

Minęły już czasy, gdy w radości świata całego życzyliśmy sobie „świąt wesołych“.

Srożąca się wojna, ogrom klęsk, jakie nawiedziły kraj nasz, pożoga, głód i nędza, nieodstępny a straszny orszak wojny, zepędziły z ust naszych uśmiech wesołości.

Nie życzym Wam więc „świąt wesołych“ — wesołemi być one nie mogą!..

A jednak życzeń tyle i tak gorących mamy sobie złożyć... Przez lat trzydzieści dwa groźba cenzury prewencyjnej, groźba kar i zawieszzeń, ciężąca nad pismem każdym, nie pozwalały nam mówić wszystkiego, cośmy chcieli sobie powiedzieć. Lecz pomiędzy nami poprzez wiersze banalności, poprzez czujną straż cenzora—tajemna, tylko polskiemu czytelnikowi znana, a raczej odczuwana nic łączyła nas wzajem.

W codzienności wyrażań, czytał z nas każdy życzenie jedno jedyne—powszechne — tej wolnej a niepodległej, tej, co jeszcze nie zginęła...

Dziwnie uroczystą zdaje się nam ta wieczerza wigilijna, choć jeno może opłatek i siano pod obrusem tradycję nam przypomina... Choć ubogie, lecz uroczyste to święto zstąpienia Zbawiciela na ziemię, boć je obchodzimy już w niepodległej Polsce...

Tyle razy, przez tyle pokoleń, przez tyle milionów ludzi powtarzane, zdawało już się beznadziejne życzenie — iści się...

To też, choć u wielu chłodno i głodno, inne życzenia składać sobie będziemy w wigilijny wieczór, szczęśliwi dziejową przemianą naszych losów.

Chwila osobliwa, jaką przeżywamy ciśnie nam na usta życzenia proste i powszechne: przetrwania ciężkich losów, a wypełnienia świętych obowiązków względem ojczyzny!..

W uroczysty wieczór wigilijny, łamiąc się tradycyjnym opłatkiem polskim, w chwili, w której zwykliśmy nawiązywać przeszłość do teraźniejszości i przyszłości, poraz pierwszy możemy zakreślić szerokie koła naszych życzeń i pragnień, z wiarą, iż one się spełnią. Nie w niepodległej już, gdyż jest niepodległą, lecz w opromienionej sławą, szczęśliwej swą wolnością, a dumnej potęgą całej Polsce, następnych wigilii życzymy sobie wzajem.

W wieczór wigilijny, gdy po inne lata świat rozbrzmiewał radosnym orędziem: „Pokój ludziom dobrej woli!“, dziś, jakby na urągowisko, na przepojonej krwią ziemi polskiej zahuczą może do wtóru działa i karabiny. Lecz mimo to nigdy tak gorąco, jak dziś, życzyć nam sobie trzeba „dobrej woli“, aby ona stworzyła z Narodu naszego posąg spiżowy, jednolity, któryby się zwycięsko oparł wszelkim burzom losu. Tej dobrej woli życzymy sobie wzajem przy opłatku, pomni, że bez „dobrej woli“ niema dobra Narodu.

## Potrzeba faktów dokonanych

Wojna, będąca strasliwym ścieraniem się wrogich elementów, jest zjawiskiem, w którym o rezultacie decyduje siła, przedewszystkiem siła fizyczna, kierowana przez wolę świadomą celu, zaś siła tworzy fakty. Wytwarzanie faktów dokonanych jest celem i istotą wojny. Nie dostojęństwo hasła, nie genialne plany i zamiary stanowią o wyniku wojny,

lecz ilość i doniosłość faktów dokonanych, pod którymi przeciwnicy muszą się ugiąć, których nie są w stanie unicestwić. Takim dokonany fakt jest zawojowanie Belgii i Serbji, rozgromienie Rumunji, zajęcie kolonii niemieckich i t. p. Te fakty wytworzone siłą wojujących stron zjawiają się na stole konferencyjnym i dokoła nich będą się układać warunki pokojowe, od których zależy przyszły porządek w Europie.

Wypadki wojenne, „losy bitew“, stworzyły fakt 5 listopada. Powiedziano nam to otwarcie, że fakt ten zrodził się jako następstwo wypadków wojennych. Stało się tak, jak o tem marzyli geniusze naszego narodu, którym życie na tułaczce pędzone trawiła myśl o odzyskaniu niepodległości. Faktu 5 listopada nie zdołają unicestwić najgorętsze protesty Rosji i jej aliantów. Lecz możemy go unicestwić my sami, jeżeli nie wyzyskamy pomysłu dla nas chwili jaką powtórnie los nierychło nam może nadarzyć.

Dana nam jest możność tworzenia państwa własnego czasu światowej zawieruchy wojennej. Ona powinna nas uczyć, że przyszłość nasza zależy od tego, w jakim stopniu zdołamy wytworzyć fakty, z którymi świat będzie się musiał liczyć, i jaką je obwarujemy siłą, aby wróg nie śmiał ich unicestwić. Potrzeba nam faktów dokonanych, abyśmy w chwili zawieszenia broni, gdy do obrachunku wojennego przyjdzie, mogli stanąć przed rzecznikami narodów i powiedzieć: Jesteśmy i chcemy żyć. Prawo do życia daje nam nasza siła.

Przed faktami, symbolami siły musimy postawić narody Europy, nie przed kornymi prośbami frazesami o sprawiedliwość, z którymi nie będą się liczyć tam, gdzie rezultaty siły będą odmierzane.

Faktami, które co rychlej musimy wytworzyć są: rząd i wojsko, te najelementarniejsze i najgłówniejsze przejawy siły żywotnej i twórczej narodu. Bez rządu i wojska niema państwa i niema niepodległości. Są to rzeczy tak jasne, że dyskusja nad nimi wykluczona. Kto zaś chce państwa bez armji, ten wogóle nie chce państwa, i ze stanowiska idei państwowej winniem być traktowany jako zdrajca stanu. Rząd i wojsko, to dwie świętości narodowe, których zaprzeczanie nie pozwala żaden naród państwowy pod groźbą zagłady, których nie może odrzucać żaden naród bezpaństwowy pod groźbą niewoli i upodlenia. Żyjemy w czasach, kiedy wypadki dokonują się z zawrotną szybkością, patrzymy, jak walą się trony i znikają państwa. W czasach takich naród, któremu dano możność wytworzenia własnej siły państwowej, niema chwili do stracenia. Każda stracona chwila może ciężarem klęski niepowetowanej i

przekleństwa wobec przyszłych pokoleń spaść na barki nasze.

Nie bądźmy zaślepieni! Nie o formę rządu chodzi w chwili obecnej, lecz o rząd sam, rząd silny, energiczny, uzbrojony jak najsilniejszym ramieniem. Forma rządu nie jest dogmatem niewzruszonym i może ulegać zmianie. Ale dogmatem i warunkiem istnienia państwowego jest rząd jaknajsilniejszy i silna armia. Kto obecnie spór wszczyna o formę rządu, ten nie pojmuje znaczenia „chwili osobliwej” albo jest przeciwnikiem rządu, a więc przeciwnikiem narodu.

Czas nagli. Nie wiemy dnia ani godziny, kiedy na skrawionych polach Europy padną ostatnie strzały i zabrzmi pokojowa pobudka. Od nas, od naszego zrozumienia i wyzyskania chwili zależy, czy obok powracających z pola walki zbrojnych narodów staniemy zorganizowani i zbrojni, jak równi z równymi, czy jako niewolnicy o łańcuszek zbrzący, których zbyć można okruszynami ze stołu konferencyjnego. f.

## Praca narodowa legionistów na wsi

Niejednokrotnie wskazywaliśmy na potrzebę pracy narodowej na wsi i do pracy tej nawoływaliśmy, rozumiejąc, że w ludzie wiejskim czujemy niewyczerpane zasoby sił, które uruchomić i w stronę interesu narodowego obrócić co rychlej musimy. Chłop polski, ciemny, niedostępny jeszcze w większości swej dla żywszej myśli publicznej, to obrzym drzewiasty, którego zbudzić musimy i postawić przy warstwie pracy narodowej i obywatelskiej. — „Chłop potęgą jest i basta” — jak powiedział Wypiański

Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że praca kulturalno-narodowa na wsi, zwłaszcza po 5 listopada, czyni szybkie postępy, o czym dochodzą nas wiadomości ze wszystkich stron. Tyle jednak jest do odrobienia na zaniebanym wsi naszej, że praca w tym kierunku nigdy nie może być dosyć. Z tem większą radością należy powitać wpływ, jaki wywierają na chłopów rozlokowani po gminach legionistów.

Jak wiadomo, pułk Sikorski, szef Departamentu Wojskowego, podjął się zorganizowania aparatu werbunkowego, skutkiem czego w każdej gminie Królestwa znajduje się paru legionistów. Koła radykalne lewicy wazowały z tego powodu osobistą kampanję przeciw pułkowi Sikorskiemu, aczkolwiek wyraźnie oświadczył, że narazie, wobec nieustalonej sytuacji politycznej, zamierza jedynie przygotować techniczną stronę akcji werbunkowej.

W rzeczowości też werbunek nie jest prowadzony.

Okazuje się jednak, że sam fakt zorganizowania aparatu werbunkowego ma nieocenione znaczenie pod względem uświadomienia narodowego wsi. Z różnych stron, nawet od osób, które dotąd wrogo odnosiły się do Legionistów, słyszymy pochwały dla legionistów z powodu ich zbawiennej oddziaływania na chłopów, przeważnie z nieufnością odnoszących się do „panów i księży”.

Rzeczywiście, trudno wyobrazić sobie lepszego pioniera idei narodowej i państwowej na wsi, jak żołnierza-legjonistę, który powrócił z frontu, gdzie dla tej idei pierś swą nadstawiał na kule wroga. A że w chłopie naszym jest temperament żołnierski i instynktowny kult dla żołnierza, przeto zawiązuje się serdeczny i pełen zaufania stosunek między nim a legionistą. Słyszmy też, że prawie wszędzie ludność życzliwie przyjęła i odnosi się do legionistów.

To obcowanie żołnierza polskiego z chłopem, może oddać nieocenione usługi sprawie narodowej. Chłop uświadamia się narodo, dowiaduje się o położeniu narodu, budzi się w nim instynkt państwowy, a przedewszystkiem oswaja się z ideą wojska polskiego i jego potrzebą. Pod tym względem legionistów spełniają na wsi pracę pierwszorzędne znaczenia dla przyszłego rządu i wojska polskiego. W pracy tej są wprost nie do zastąpienia.

## PASTERKA w POLSCE.

*Zabłyły gwiazd miliony...  
...ponad wolną Polską świecą,  
a w kościołach biją dzwony,  
w duszach polskich śary niecą.*

*Biją serca dzwonów, dźwięczą...  
— w Polsce dzisiaj Bóg się rodzi,  
otoczony światel tęczą*

*Idzie ludaka fala, spieszy,  
do wrót wciśka się kościoła...  
...coraz więcej, więcej rzeszy,  
idzie, kroczy z miast i siola.*

*A w świątyniach dziś powaga  
rozpostarła dziwne moce;  
pienie szczerze wciąż się wznaga...  
— Starzec — dziecko już saczebioce*

*Pacierz wolny w wolnej Polsce,  
śle modlitwy, dziękczynienia.  
— W miastach i najmniejszej wiosce,  
z wszech kościołów płyną pienia.*

*Razem, spolem chłopstwo, pany  
chylą czoła dziś w pokorę...  
...pieśń wlatuje bramą organy;  
radość w sercach polskich gore.*

*I rozblły gwiazd miliony...  
...ponad wolną Polską świecą,  
a w kościołach biją dzwony,  
w duszach polskich śary niecą.*

Stefan Gralewski  
z. oficer. wojsk polskich

## Do Rad i Zarządów Rolniczych Stow. Pożyczkowych.

C. T. R. otrzymało zatwierdzenie statutu Związku, który połączy wszystkie rolnicze Stow. Pożyczkowe. Ze względów formalnych będą to dwie organizacje, napozór oddzielne, w rzeczywistości jednak stanowiące jedną całość.

Jedną to „Związek Rewizyjny polskich stow. rolniczych”.

Druga, to „Kasa Centralna rolniczych stow. pożyczkowych”.

Zadania Związku Rewizyjnego dzielą się na dwie części. Pierwsza część, to współdziałanie i pomoc przy zakładaniu nowych stowarzyszeń, zarówno pożyczkowych, jak i innych rolniczych, oraz opracowywanie i zapoczątkowywanie nowych rodzajów stowarzyszeń.

Druga część, to wszechstronna opieka nad istniejącymi już stow. pożyczkowymi i innymi rolniczymi.

Opieka ta będzie okazywana przez: a) udzielanie przez instruktorów Związku rad i wskazówek w prowadzeniu gospodarki i rachunkowości na miejscu w stowarzyszeniach, a także przez udzielanie tejże pomocy listownie lub ustnie w biurach w Związku;

b) opracowywanie i wydawanie książek i druków dla stowarzyszeń;

c) opracowywanie i przeprowadzenie niezbędnych zmian w statutach Stowarzyszeń;

d) obrony interesów i praw Stowarzyszeń wobec władz rządowych;

e) utrzymywanie łączności pomiędzy Stow. i ułatwianie wymiany myśli, poglądów za pomocą urządzania zebrań okręgowych i wydawania pisma.

Kasa Centralna zajmie się uregulowaniem obiegu gotówki wśród rolniczych Stow. pożyczkowych. Od jednych więc będzie przyjmowała zbývający nadmiar gotówki, a do drugich, potrzebujących bądź tej gotówkę przelewala.

Z usług Kasy Centralnej będą mogły korzystać tylko Stowarzyszenia, należące do Związku Rewizyjnego, gdyż Kasa, udzielając kredytu, musi wiedzieć, jak jest prowadzona gospodarka w Stowarzyszeniu.

Stowarz., należące do Związku Rewizyjnego, mimo to nie będą musiały należeć do Kasy Centralnej.

Po bliższe informacje w sprawach powyższych zwracać się do C. T. R., lub do Instruktora Stow. Pożyczkowych przy Radomskim Tow. Rolniczem.

## Umieszczenie sprzedaży chleba w Radomiu

W artykule: „Czem zająć się winna przyszła Rada m.”, drukowanym w czasie akcji wyborczej, rzuciliśmy projekt umieszczenia, czyli zmonopolizowania przez miasto wypieku i sprzedaży chleba, przez co możnaby usunąć a przynajmniej w pewnej mierze zapobiedz brakowi chleba w mieście, trudnościom, jakie masy ludności biednej spotykają codziennie w nabywaniu tego najważniejszego środka żywności.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Sekcja aprowizacyjna przy magistracie podjęła częściowo nasz projekt i w najbliższym czasie zamierza przeprowadzić umieszczenie sprzedaży chleba (bez umieszczenia wypieku). Reforma ta polegać ma na tem, iż Sekcja, która wydaje mąkę piekarzom, odbierać będzie od nich wypieczony chleb, a tem samem prowadzić kontrolę z produkcji udzielonej im mąki, i sprzedawać na własny rachunek w oznaczonych sklepach miejskich, których ma powstać w mieście około 20, oczywiście pod ścisłą kontrolą.

Gdyby tę częściową reformę zdołano dokładnie przeprowadzić, to ludność mogłaby przynajmniej łatwiej niż obecnie, dostać przepisaną porcję chleba, nie wyczekując na godzinami na mrozie.

Nie znamy na razie szczegółów powyższej reformy i dlatego nie możemy się wdawać w jej krytykę. Do sprawy tej jeszcze powrócimy. W każdym razie należy już obecnie z uznaniem powitać podjęcie tak śmiałej ze względu na dotychczasową gospodarkę — inicjatywy w najważniejszej obecnie dziedzinie gospodarki miejskiej i życzyć, aby ta pierwsza śmielsza próba uwieńczona była powodzeniem. Spodziewamy się zresztą, że nowa Rada m. z należytą energią zajmie się tą sprawą.

W końcu jedna uwaga. Okazuje się, że to co dla jednych stanowi „rajskie jabłuszka”, dla innych jest realną i możliwą do urzeczywistnienia sprawą. Trzeba tylko chcieć i mieć odwagę sięgnąć po „rajskie jabłko”. Demagogia — jak kłamstwo — nie daleko zajdzie, gdy po drugiej stronie znajdzie się dobra wola i odczucie potrzeby społecznej.

## Jakie wybrano Rady m.

Nie ze wszystkich jeszcze miast nadeszły szczegółowe dane co do Rad. Atoli już dziś można określić ich fizjonomję społeczno-polityczną.

Oto krótki przegląd Rad m. W Lublinie wybrano 43 polskich radnych i 17 żydów. Pośród polskich radnych tylko 10 należy do obozu bierności, grupującego się w Kole międzypartyjnym; reszta t. j. 33 radnych (w tem 8 socj.) stoi na stanowisku realizacji aktu 5 listopada.

W Piotrkowie wybrano 13 żydów (mimo walki), z pośród radnych polskich 17 należy do obozu bierności, resztę 20 stanowią niepodległościowcy. W Kielcach (brak szczegółowych dat) wybrano około 15 żydów, 25 bierników i 10 niepodległościowców.

Przypomnijmy dla kompletu wynik wyborów w Radomiu, gdzie wybrano 12 żydów, 32 zwolenników bierności i niespełna 6 zwolenników aktywizmu.

Z powyższego zestawu nie okazuje się, że najradykałniej wybierał Lublin, Piotrków i Kielce. Najbardziej biernym okazuje się Radom. Należy jednak zauważyć, że wybrana w Radomiu Rada nie daje dokładnego obrazu społeczeństwa miejscowego pod względem społeczno-politycznym, a to skutkiem nie naturalnego paktu wyborczego bierności z żydami. Gdyby wybory odbywały się w takich warunkach, jak w innych miastach, Rada miejska miałaby i u nas chociażby inne oblicze.

## WIGAWKI

Korespondencja urzędowa w sprawie ryczącej krowy.

Leży przed nami oryginał korespondencji, prowadzonej przez władze milicyjne pewnego „niebardzo podłego miasta” — nazwijmy je Nienoworadomskiem — w skomplikowanej sprawie, dotyczącej chorej krowy. Oto treść dokumentu z zachowaniem pisowni:

I. „Raport. Plutonowy N. N. zatrzymał koło hotelu Francuskiego krowę, którą wiozli na wozie nie mając świadectwa na nią. Felczer oglądał i mówi, że krowa była w handlarskich rękach, jest zmęczona po cielęciu, że tylko jest zdadna na rzeź o ile zobaczy się w szlachuzie. Krowa leży na wozie i ryczy, — jest chora. 15/VI 1916. Milicjant X. X. mp.”

Na raporcie powyższym, wskutek reklamacji właściciela krowy, zwierzchnik milicjanta skreślił brevi manu następującą rezolucję:

II. „Neh przectawi 2-eh Obywateli żeby za nim poręczyli i neh p. opisze jaka ta krowa jest jaki maści skunt i jak się nazywa wtedy można wydać owe krowe. 15/6. 1916 Starosta Milicji Y.Y. mp.”

Na tem korespondencja się kończy, a szkoda moglibyśmy się bowiem z niej dowiedzieć nie tylko jakiej maści była krowa, ale nawet jak się nazywała (imie i otczestwo).

W obecnych czasach, ogólnego smutku i przygnębienia, kiedy uśmiech stał się rzadkim gościem nawet na tych ustach, które niegdyś stale krasił swym blaskiem, godziwą jest rzeczą sięgnąć od czasu do czasu do nieprzebranej krynicy zdrowego, rodzimego humoru i zacerpnąć z niej pełną dłońią gwoli rozweseleniu własnemu i bliźnich. Taką krynica, jak się okazuje, stać się mogą akta milicji w... Nienoworadomsku.

Czytając je, nawet chora krowa nie mogłaby powstrzymać się od uzdrawiającego śmiechu! Ese.

## Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dnia 24 grudnia, imienia P., Metrobiusza M.

Wsch. słońca 7 m. 36. Zach. 3 m. 42.

Wspominki historyczne. 1575. Zawarcie Unji w Brześciu. 1863. Rozstrzelanie przez moskali Chmielińskiego w Radomiu.

— Porządek nabożeństw świątecznych. Wigilia jak dzień ścisłego postu, który według reguł kościoła niedziela wyklucza, przeniesioną została na dzień soboty. Nabożeństwa świąteczne rozpoczyna się więc nie z soboty na niedzielę, lecz z niedzieli na poniedziałek. Porządek tych nabożeństw jest następujący:

— U Fary: w noc Wigilią Pasterka o g. 11½ w noc. Msze św. od godziny 11 W pierwsze święto (poniedziałek) Msze św. od g. 8 do 10½; Suma z kazaniem o g. 11; nieszpory o g. 3 po poł. W drugie święto prymarja o g. 6½ rano; wotywa o g. 9; Suma z kazaniem o g. 11; nieszpory o g. 3 po poł.

— W kość. Po-Bernardyńskim. Pasterka o g. 11 w noc. W pierwsze święto o g. 9 i 10 Msze św. Suma o g. 11½

— W kość. Marjackim: W pierwsze święto Maza św. o g. 6; o g. 11½ Suma z kazaniem.

— Z kroniki żałobnej. W dniu wczorajszym złożono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Józefy z Wiokowskich Wernerowej. Zmarła była matką rozstrzelanego przez moskali przed 10-ciu laty, młodzieńca 17-letniego, ucznia Szkoły Handlowej tutejszej. Pamięci chłopca, który poszedł na śmierć zadaną mu z całą perfidją i okrucieństwem nie wolno było poświęcić wspomnienia; dziwnym zrządzeniem losu mat-

ka zmarła w rocznicę śmierci tragicznej syna.

— Pierwsze posiedzenie Rady m. Komisarz wyborczy, p. Bilski, rozstał już wczoraj zaproszenia osobiste do radnych na pierwsze posiedzenie Rady m., które odbędzie się dn. 28 o g. 6 wieczorem w sali Magistratu.

— Ratujmy dzieci! Dziś, gdy obchodzić mamy przyjście na świat Dzieciątka Św., kwestarki wyjdą na miasto, by zbierać datki ofiarnych na rzecz najmniejszych a najwięcej poszkodowanych przez toczącą się wojnę — na rzecz biednych dzieci. Pamiętajmy, że dzieci — to przyszłość nasza i naszego narodu. Pamiętajmy, że najmniejszy nasz ditek uratować może jedno istnienie, ochronić je od niedostatku, chłodu i głodu. Bądźmy więc dziś ofiarni!

— Następny numer „Gazety” ukaże się, z powodu świąt Bożego Narodzenia, we czwartek da. 28 bm.

— Pozdrowienia od legionistów. Otrzymałyśmy z Dębina kartę następującej treści: Szanowna Redakcjo! Wesołych Świąt i serdeczne pozdrowienia wysyłają wszystkim pięknym Radomiankom z Dębina legionisci: Kpr. Gęgotek Piotr, kpr. Aleksandrowicz i kpr. Solecki.

— Raut na Bursę. Jak już donosiliśmy, T-wo Bursy im. Jana Kochanowskiego organizuje na wieczór Sylwestrowy raut. Program rautu zapowiadają się bardzo ciekawie — szczególnie zainteresowanie wywołuje zapowiedziana „niespodzianka” utrzymywana w tak ścisłej tajemnicy, że interwiewowani członkowie zarządu Bursy przyznali się nam, iż nawet nie wszyscy z pośród nich są wtajemniczeni w swą niespodziankę. Chcąc jaknajlepiej informować naszych czytelników, wydelegowaliśmy jednego z najlepszych naszych reporterów do specjalnej misji uchylenia rąbka tajemnicy. Nie przewidzieliśmy jednak wypadku, że choć nasz cenny współpracownik, nie ustępuje w swych zdolnościach Sherlockowi Holmesowi, jest zbyt cęzły na wdzięki niewieście, a nasze radomianki potrafią zakląć do milczenia. Mileży więc nasz niezapoznany Sherlock po powrocie z wyprawy i choć robi miłą wszystkich wiedzącego, zrzeka się specjalnego honorarium za zdradzenie tajemnicy, stanowczo odmawiając jakichkolwiek informacji. Z innych źródeł zdobyć mogliśmy tylko tę wiadomość, że niespodzianka będzie wchodzić w dziedzinę wrażeń słuchowo — wzrokowych, będzie jednak atrakcją niezwykle oryginalną.

— Dziwny objaw. Sklepy K. O. zostały zamknięte wczoraj o godz. 1 po poł. Dziwny to jest objaw, że sklepy K. O., które dostarczają biednej ludności produktów pierwszej potrzeby, w okresie największego ruchu przedświątecznego zostały zamknięte tak wesośnie.

— Teatr amatorski. popularny przy stow. robotników chrześc. wystawia w drugie święto (wtorek) w lokalu własnym przy ul. Trawnej 6 wystawia tradycyjne „Jasielka” w 5 odsłonach. Początek punktualnie o g. 5 wieczorem. Bilety wczesniej nabywać można w sklepie pod firmą S. Ojrowski i Ska, Lubelska 55.

— Ofiary. Nie mogą przyjąć udziału w kwestie „Ratujmy dzieci” Józefowa Dobrzańska składa koron dziesięć.

H. W. składa kor. 5 na biedne dzieci.

Zamiast udziału w kwestie „Ratujmy dzieci” na korzyść tejże kwesty składają kor. 4 Gumowski.

W Redakcji naszej zbóżono: p. Czesław Pa-

schalski na gwiazdkę dla legionistów 10 kor., p. Cz. P. jako przegrany zakład z Dr. A. H. 10 kor., na Bursę im. Kochanowskiego i 10 kor. na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku im. św. Kazimierza; p-ni Helena Paschalska 1 rb. na rzecz Komitetu „Ratujcie dzieci“.

— Z Lutni. Dn. 27 bm. (środa) o g. 8 wiecz. odbędzie się w sali Klubu Narodowego ogólne zebranie członków „Lutni“ w sprawie wznowienia działalności.

## TELEGRAMY

### Doręczenie noty Wilsona w Wiedniu i Berlinie.

Wiedeń. (BK.) Jak donoszą pisma, poseł amerykański wręczył wczoraj notę Wilsona w ministerjum spraw zagranicznych.

Berlin. (BK.) Nota prezydenta Wilsona do państw wojujących nadeszła wczoraj do urzędu spraw zewnętrznych za pośrednictwem posła amerykańskiego.

### Jak przyjęto notę Wilsona?

Wiedeń. (BK.) Pisma wiedeńskie oceniają notę Wilsona na ogół pomyślnie, wielkie znaczenie tego kroku w obecnym momencie, zachowują się z pewną rezerwą.

Berlin (BK.) Nota Wilsona przyjęta została przyjaźnie i poważnie przez pisma dzisiejsze.

Londyn. (BK.) Pisma niechętnie przyjęły notę Wilsona, którą uważają za przyłączenie się do noty niemieckiej.

### Mowa tronowa króla angielskiego.

Londyn. (B.K.) Parlament odrzucił się do 7 lutego 1917 r. W mowie tronowej, którą odroczone parlament powiedziało: Jestem pewny, że długa walka i wysiłki; które znalazły poparcie w niezłomnym postanowieniu wszystkich poddanych w całym państwie, osiągną w końcu zwycięskie urzeczywistnienie celów, dla których wystąpiłem do wojny. Energiczne prowadzenie wojny musi być naszym jedynym dążeniem, aż przywrócimy prawa, które nieprzyjaciele nasi tak bezwzględnie naruszają i na silnej podstawie oprzemy bezpieczeństwo Europy. W tej świętej sprawie pewny jestem jednomyślnego poparcia wszystkich moich narodów.

## Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 23 b. m. Na froncie wschodnim. Grupa Mackensena: W odcinku Mesticanesi wojska austro-węgierskie odparły kilka ataków rosyjskich.

Na froncie włoskim i bałkańskim: Niema nic do doniesienia.

## Pojednawczy ton w Izbie angielskiej.

Londyn. (BK.) 21.XII. Wskazując na niemiecki projekt pokoju, dowodził Bonar Law w Izbie niższej: Niemcy stawiają projekty pokoju na podstawie zwycięstw swej armji. Coby to było za położenie, gdyby pokój doszedł do skutku na tej podstawie. Niebezpieczeństwa i nędza pod którymi cierpi świat, mogą być tylko przez to usunięte, że poda się do wiadomości Niemiec, że okropności te nie opłacają się. Walczymy nie o ziemię, albo o większą potęgę naszego narodu, waleczymy o pokój, lecz także bezpieczeństwo czasów pokojowych, które przyjdą.

### Zmiana ministra spraw zagranicznych

Wiedeń. (BK.) Wczorajszy Dziennik urzędowy ogłasza pisma cesarskie, w których cesarz zwalnia ks. Hohenlohego z urzędu ministra wspólnych finansów, oraz br. Buriana z urzędu spraw zagranicznych, udzielając mu brylantów do wielkiego krzyża św. Stefana, a hr. Czernina mianuje ministrem spraw zagranicznych.

Wiedeń. (BK.) Pisma, omawiając zmianę w ministerjum spraw zewnętrznych, zaznaczają jednomyślnie, że zmiana ta nie wywoła zmiany kierunku polityki zagranicznej monarchji, że nowy minister prowadzić ją będzie w dotychczasowym duchu. Pisma podnoszą wielkie zasługi Buriana w czasie dwuletniego urzędowania, a zamianowanie go wspólnym ministrem skarbu dowodzi, że korona dalej zamierza korzystać z doświadczeń tego męża stanu.

Hr. Czernin jest wybitnym mężem zaufania ces. Karola i oddawna pozostaje w ścisłym kontakcie z miarodajnymi kołami wojskowymi.

### Komunikat bułgarski.

Sojia. (BK.) Urzędowo 22 b. m. Na froncie macedońskim nie zaszło nic istotnego. W Dobrudży na linii jeziora

Babadag, Baszkoej Hamceom-Turkoca nieprzyjaciół po zażartej walce odrzucony został na całym froncie.

Wojska sprzymierzone wzięły znowu do niewoli 985 jeńców i zdobyły 3 kabinety maszynowe.

### Wydarzenia na morzu.

Berlin. (BK.) Według nadeszłych tu wiadomości, niemiecka łódź podwodna U 46 zatopiona została przez nieprzyjacielskie siły zbrojne w zatoce Biskajskiej. Urzędowej wiadomości dotąd brak.

Według nadeszłych dotąd wiadomości w ostatnich 24 godzinach zatopiono 16 okrętów o pojemności 27,000 tonu, w tem 10 okrętów nieprzyjacielskich.

### Nowa nota do Grecji.

Londyn (BK.) B. Reutera donosi dn. 2. bm.: Spodziewają się, że nowa nota koalicji do Grecji dziś wręczona zostanie rządowi greckiemu. Nie jest pewnym, czy zawiera ona określony termin. Głównym zadaniem aliantów będzie zapobieżenie zgromadzeniom rezerwistów w starej Grecji i kontroli nad pieczęcią oraz koleją, w końcu zwolnienia więzionych wenezelistów.

— Dzisiejszy numer wyszedł z dodatkiem świątecznym.

## Ogłoszenia.

### Zarobek dzienny 20—30 koron

We wszystkich miastach i wsiach Król Polskiego, poszukiwani Agenci i agentki (także inwalidzi) bez względu na wiek, do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Zygmunt Taubla Kraków Podgórze ul. Rejtana 10. 518—1

## Dr Z. Kołodner

powrócił

choroby chirurgiczne, gardła, nosa i uszu  
Szeroka № 1

# LOS Y

4-ej klasy 37-ej Król. Węg. Lot. która ogółem wygrywa 14,459,000 Kor.

Są do nabycia i do odnowienia po cenach urzędowych

## Grać można od 2-ch Koron

Główna Agentura Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE i Ska

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrapły stempel, jak odbity obok

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.

